

Sygn. akt II AKa 446/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Grzegorz Salamon (spr.)

Sędziowie: SA Marek Czecharowski

SO (del.) Dorota Tyrała

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale

Prokuratora Hanny Gorajskiej - Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2014r.

sprawy 1. M. K. (1) oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

2. A. S. (1) oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk, art. 278 § 5 kk, w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę M. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 czerwca 2014r.

sygn. akt XVIII K 75/13

I. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego A. S. (1) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania,

II. zmienia wyrok w zaskarżonej części w stosunku do M. K. (1) w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje ustalenie, że kastet, którym posługiwał się on, był niebezpiecznym przedmiotem, oraz przyjmuje, że czyn ten wyczerpuje dyspozycje art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza okres tymczasowego aresztowania od 18 grudnia 2013r. do 14 stycznia 2014r.,

III. w pozostałej zaskarżonej części wyrok w stosunku do oskarżonego M. K. (1) utrzymuje w mocy,

IV. zasądza od Skarbu Państwa kwoty po 738 zł, w tym 23 % podatku VAT, na rzecz adwokata P. H. Kancelaria Adwokacka w W. za obronę oskarżonego M. K. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oraz na rzecz adwokata M. K. (2) Kancelaria Adwokacka w W. za obronę oskarżonego A. S. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

V. wymierza oskarżonemu M. K. (1) opłatę za obie instancje w kwocie 400 zł oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. K. (1) i A. S. (1) oskarżeni zostali o to, że w dniu 16 czerwca 2011r. w P. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, biorąc udział w pobiciu T. S. (1) oraz używając wobec niego przemocy w postaci uderzenia rękami po głowie i ciele oraz kopaniu nogami, przewrócenia na ziemię, przetrzymywania, dociskania nogą twarzy do ziemi, przy posłużeniu się kastetem, będącym niebezpiecznym przedmiotem, dokonali na jego szkodę kradzieży telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 500 zł, łańcuszka srebrnego o wartości 20 zł, pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 50 zł, na łączną kwotę strat nie mniej niż 570 zł oraz karty bankomatowej (...) Banku (...) S.A., a także spowodowali u ww. pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci wylewów podskórnych i otarć naskórka twarzy, wylewu w okolicy prawego oczodołu, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej prawej, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka okolicy lewego ramienia, łokcia i barku prawego oraz złamania kości nosa z przemieszczeniem, skutkujących u niego naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 278 § 5 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2014r. w sprawie XVIII K 75/13 Sąd Okręgowy w Warszawie w ramach czynu opisanego w punkcie pierwszym a/o uznał M. K. (1) za winnego tego, że w dniu 19 czerwca 2011r. w P. woj. (...), używając wobec T. S. (1) przemocy w postaci uderzenia rękami po głowie i ciele, kopania nogami, przewrócenia na ziemię, przytrzymywania, dociskania nogą twarzy do ziemi, przy posłużeniu się kastetem będącym niebezpiecznym przedmiotem, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci wylewów podskórnych i otarć naskórka twarzy, wylewu w okolicy prawego oczodołu, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej prawej, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka okolicy lewego ramienia, łokcia i barku prawego oraz złamania kości nosa z przemieszczeniem, skutkujących u niego naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, oraz dokonał w celu przywłaszczenia na jego szkodę telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 500 zł, łańcuszka srebrnego o wartości 20 zł, pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 50 zł, na łączną kwotę strat nie mniej niż 570 zł oraz karty bankomatowej (...) Banku (...) S.A., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i skazując go na podstawie tych przepisów wymierzył mu na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk karę 5 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 19 do 22 czerwca i od 11 lipca do 29 września 2011r. Nadto Sąd Okręgowy orzekł wobec tego oskarżonego o dowodach rzeczowych i kosztach postępowania.

A. S. (1) tymże wyrokiem został uniewinniony od dokonania zarzucanego mu czynu, a kosztami w tym zakresie obciążono Skarb Państwa.

Apelacje o tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego M. K. (1) oraz prokurator w stosunku do oskarżonego A. S. (1).

Obrońca M. K. zaskarżył wyrok w całości w odniesieniu do zarzutu z punktu I a/o zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku:

a) art. 7 i 410 kpk, polegająca na dowolnej ocenie dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonego, opinii biegłego chirurga, zeznań K. W. oraz opinii biegłego z zakresu badań genetycznych, przejawiającą się w uznaniu, że fakt posłużenia się kastetem nie budzi wątpliwości, mimo, że z zeznań pokrzywdzonego oraz opinii biegłego lekarza fakt ten nie wynika w sposób stanowczy, zaś z opinii biegłego z zakresu badań genetycznych oraz zeznań K. W. wynika, że najprawdopodobniej oskarżony nie posłużył się kastetem,

b) art. 7 oraz 167 w zw. z art. 366 § 1 kpk polegającą na dowolnej ocenie zeznań H. S. oraz wyjaśnień oskarżonego w zakresie dotyczącym rzeczy zabranych pokrzywdzonemu przez oskarżonego,

c) art. 443 kpk polegającą na przyjęciu w uzasadnieniu wyroku, że uderzeniem kastetem przez oskarżonego w głowę ze znaczną siłą może zagrażać życiu i zdrowiu uderzonej osoby, co mogło mieć wpływ na ocenę charakteru kastetu jako przedmiotu niebezpiecznego w takim stopniu jak nóż lub broń palna,

2. obrazę prawa materialnego:

d) art. 280 § 2 kk przez jego niewłaściwe zastosowanie,

e) art. 64 § 1 kk przez jego niewłaściwe zastosowanie

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie, o jego zmianę przez usunięcie z opisu czynu odwołań do kastetu, srebrnego łańcuszka, pieniędzy oraz karty bankomatowej, obniżenie łącznej kwoty strat do 500 zł, zmiany podstawy skazania na art. 280 § 1 kk w zb. z ar 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Prokurator w odniesieniu do części wyroku dotyczącej oskarżonego A. S. zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie uznania, że zgromadzone w sprawie dowody nie uzasadniły dostatecznie podejrzenia popełnienia przez A. S. zarzucanego mu czynu, poprzez wyciągnięcie wadliwych wniosków, opartych na nieprawidłowej argumentacji, podczas gdy prawidłowa ich analiza prowadzi do przeciwnego wniosku, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu,

II. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku – art. 7 i 410 oraz 424 kpk, polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego, poprzez uznanie za niewiarygodne złożonych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnień M. K. oraz uznaniu za wiarygodne wyjaśnień M. S., podczas gdy podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator w niósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Niewątpliwie zasadne okazały się apelacje prokuratora oraz obrońcy oskarżonego M. K.; ta ostatnia w zakresie w jakim kwestionowała podstawę materialnoprawną skazania go w oparciu o art. 280 § 2 kk.

Zaczynając rozważania od tej ostatniej kwestii wskazać należy, że oczywiście zasadny w realiach sprawy niniejszej był zarzut obrazę prawa materialnego – art. 280 § 2 kk, jakkolwiek zawierał on w sobie istotny, wymagający interpretacji błąd. Na gruncie tego zarzutu Sąd Okręgowy rzeczywiście popełnił błąd, nie polegający jednak na niewłaściwym zastosowaniu art. 280 § 2 kk. Skoro bowiem Sąd ten przyjął, że kastet jest niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu tego przepisu, to jego zastosowanie jako podstawy skazania było nie tylko trafne, ale wręcz konieczne. Problem polegał natomiast na tym, że sąd meriti dokonał błędnej interpretacji tej części omawianej normy, w której ustawodawca zawarł określenie „posługuje się ... innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem”. Dokonana przez sąd interpretacja była zdecydowanie zbyt szeroka i nie uwzględniała tego, że aby zdefiniować ów „inny podobnie niebezpieczny przedmiot” ustawodawca jako odniesienia wskazał broń palną i nóż. Zatem przedmiot ten winien posiadać cechy użytkowe i powodować dzięki tym cechom podobne skutki jak właśnie broń palna czy nóż. Taka właśnie wykładnia art. 280 § 2 kk jest na tyle trwale i długo ugruntowana w orzecznictwie, że można wyrazić co najwyżej zdumienie, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił jej przy orzekaniu w sprawie niniejszej (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 czerwca 2014 r. II AKa 120/14, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia

30 marca 1999 r. II AKa 65/99, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2000 r. II AKz 383/00). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika wręcz, że kwestię tę Sąd rozstrzygnął w sposób automatyczny, bez należytego jej rozważenia.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu zawartego w punkcie Ic apelacji obrońcy M. K. zauważyć także należy, że dla przyjęcia, iż przedmiot, którym posłużył się sprawca rozboju jest niebezpiecznym w rozumieniu art. 280 § 2 kk, decydujące znaczenie mają cechy tego przedmiotu, porównywalne z nożem lub bronią palną, a nie sposób jego użycia. Jeśli więc nawet Sąd Okręgowy ową „niebezpieczność” kastetu wywiódłby ze sposobu jego użycia przez oskarżonego, to nadal pozostawałoby to w sprzeczności z prawidłową interpretacją tej normy. Tu trzeba także wskazać, że art. 280 § 2 kk przewiduje możliwość skazania sprawcy rozboju na jego podstawie także wówczas, gdy przedmiot, którego używa on nie jest wprawdzie niebezpieczny w sposób porównywalny z bronią palną lub nożem, ale działa on (np. właśnie używając tego przedmiotu) w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego. Jednak dla skazania na takiej podstawie faktycznej konieczne jest jednoznaczne wskazanie na taki właśnie sposób działania sprawcy w części dyspozytywnej wyroku, czego Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej nie uczynił.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, że trafność zarzutu IId apelacji obrońcy M. K. spowodowała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń faktycznych, kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, a w ślad za tym kary. W pierwszej kolejności eliminacji z ustaleń faktycznych wymagało stwierdzenie, że kastet, którym posłużył się on był niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu art. 280 § 2 kk. Można wprawdzie rozważyć, czy kastet posiadający długie i ostre zakończenia w postaci kolców, nie nosi takich cech, jednak przedmiot zabezpieczony w sprawie niniejszej takiej konstrukcji nie miał.

Wylimitowanie z opisu czynu ustalenia niezbędnego dla przyjęcia kwalifikacji prawnej art. 280 § 2 kk spowodowało z kolei konieczność zmiany tejże kwalifikacji na art. 280 § 1 kk. Konsekwencją tej zaś zmiany było wymierzenie oskarżonemu nowej kary pozbawienia wolności, opartej na nowej podstawie prawnej. Kara 4 lat pozbawienia wolności z jednej strony uwzględniała te okoliczności łagodzące i obciążające, które wziął pod uwagę Sąd Okręgowy, z drugiej, była adekwatna do wagi, znaczenia oraz społecznej szkodliwości nowo przypisanego przestępstwa. Owe okoliczności obciążające, w szczególności działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, wykluczały możliwość uwzględnienia wniosku apelacji o wymierzenie kary w wysokości dolnego progu zagrożenia ustawowego.

Pozostając przy apelacji obrońcy M. K. należy stwierdzić, że w pozostałej części nie była ona zasadna w żadnym zakresie. Podniesione w niej zarzuty obraży przepisów postępowania w pierwszej kolejności zmierzały do podważenia ustalenia, że oskarżony w trakcie rozboju nie tylko posłużył się kastetem, ale także użył go, zadając nim pokrzywdzonemu co najmniej jedno uderzenie w głowę. Kwestia ta poddana została przez Sąd Okręgowy należycie pełnej i wnikliwej analizie, a wnioski z niej wyprowadzone są w pełni logiczne i przekonujące. Próba podważenia ich przez obrońcę w istocie rzeczy sprowadza się do zanegowania rozumowania Sądu i przedstawienia własnego, z tym, że właśnie owo rozumowanie autora apelacji obarczone jest wadami, które zarzuca on sądowi. Argumentacja przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dobitnie wskazuje, że ustalenie w przedmiocie użycia przez oskarżonego kastetu oparte zostało o całość istotnych dla tej kwestii dowodów, dodać należy postrzeganych kompleksowo i we wzajemnym ich powiązaniu. Obrońca natomiast skupił swe rozważania na zanegowaniu przez oskarżonego posłużenia się kastetem, do których to wyjaśnień sąd I instancji w ogóle się nie odniósł w uzasadnieniu oraz braku na nim śladów krwi pokrzywdzonego. Jeśli chodzi o tę pierwszą kwestię, to rzeczywiście sąd meriti do tego faktu nie ustosunkował się, jednak uchybienie to nie mogło mieć wpływu na treść wyroku. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że samo zaprzeczenie przez oskarżonego jakimś okolicznościom nie oznacza, że niejako automatycznie orzekający sąd ma obowiązek dać tym wyjaśnieniom wiarę, a co najmniej zastosować zasadę wynikającą z treści art. 5 § 2 kpk. Obowiązkiem sądu natomiast jest zbadanie czy w sprawie występują okoliczności, które wyjaśnienia oskarżonego czynią niewiarygodnymi. I w sprawie niniejszej okoliczności takie realnie występowały, zostały zbadane i przeanalizowane przez sąd należycie wszechstronnie i wnikliwie, co znalazło odbicie w treści pisemnego uzasadnienia. Przede wszystkim trafnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na korespondujące ze sobą opinie biegłych A. Z. i P. K.. Z opinii pierwszego z ww. biegłych logicznie i przekonująco wynikało, że umiejscowienie (tylna powierzchnia, powyżej tzw. linii kapeluszonej) i obraz rany tłuczonej głowy (punktowe wgłobienie odpowiadające

bolcowi kastetu) wskazywały na mechanizm jej powstania właśnie wyniku zadania uderzenia tym przedmiotem. Z kolei biegły P. K. wyjaśnił okoliczności, w wyniku których mogło nie dojść do pozostawienia na kastecie śladów krwi pokrzywdzonego (krótkotrwały, jednorazowy kontakt z głową oraz osłonowe działanie włosów). Te części obu opinii logicznie ze sobą korespondują. Dodać należy do nich fakt, że oskarżony tuż przed zatrzymaniem wyrzucił kastet. Ta okoliczność w powyższym kontekście ma istotne znaczenie. Jeśliby bowiem nie używał on kastetu w sposób przyjęty przez sąd, nie miałby powodu, aby pozbywać się go wraz ze skradzionym pokrzywdzonemu telefonem komórkowym.

Logiczne powiązanie powyższych dowodów i okoliczności obrońca w swej apelacji zupełnie pomija. Koncentruje się natomiast na treści zeznań pokrzywdzonego w kwestii użycia kastetu, podkreślając brak w nich konsekwencji i jednolitości. W tym zakresie zauważyć należy, że nawet dalece niekonsekwentne zeznania T. S. (1), nie wykluczały zadania mu w tył głowy uderzenia właśnie tym przedmiotem. Nie widział on bowiem czym został uderzony, starając się ten brak wiedzy uzupełnić domysłami, które zresztą nie były pozbawione podstaw. A z pewnością zeznania te nie obalały logicznych wniosków wypływających ze wskazanych wyżej opinii biegłych.

Wskazana wyżej niekonsekwencja zeznań pokrzywdzonego nie oznaczała, że całość jego zeznań nie zasługiwała na obdarzenie walorem wiarygodności, w szczególności w tej ich części, w której podawał on jakie przedmioty utracił na skutek przestępstwa przypisanego M. K., a której to okoliczności dotyczy zarzut Ib apelacji obrońcy. Oceniając te zeznania Sąd Okręgowy nie naruszył reguł określonych w dyspozycji art. 7 kpk. Nie ulega wątpliwości, że T. S. stracił na skutek zdarzenia zarówno pieniądze, srebrny łańcuszek jak i kartę bankomatową. Brak jakichkolwiek powodów, aby jego zeznania w tym zakresie traktować z nieufnością. Jeśli chodzi o kartę bankomatową to już w pierwszych zeznaniach (k. 52-53) twierdził on, że sprawca napadu żądał od niego podania kodu (...) do karty bankomatowej. To, iż karty tej przy oskarżonym nie odnaleziono nie wyklucza jej zaboru przez niego. Miał on dostatecznie dużo czasu do momentu zatrzymania przez policję, aby się jej pozbyć lub przekazać innej osobie. W kolejnych zeznaniach (k. 741) stwierdził z kolei, że sprawca pytał także o to czy łańcuszek jest srebrny, co oznacza, że jego utrata nie była dziełem przypadku, np. przypadkowego zerwania z szyi i zgubienia. Co do kwoty pieniędzy utraconej przez pokrzywdzonego to wprawdzie nie ma ona istotnego znaczenia dla istoty czynu przypisanego oskarżonemu, jednak i w tym zakresie okoliczności, na które powołuje się obrońca w apelacji nie oznaczały braku prawdomówności T. S.. Fakt, iż przed zdarzeniem podjął on z bankomatu tylko 50 zł nie oznaczał, że taka właśnie kwota nie mogła być przedmiotem zaboru, jeśli nawet potem dokonywał on zakupów. Nic wszak nie wykluczało, że jakąś kwotę posiadał on przy sobie, niezależnie od pieniędzy wypłaconych z banku. Dywagacje obrońcy odnoszące się do powyższych kwestii nie podważały ani prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd, ani trafności dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Trudno było także skutecznie zarzucić sądowi obrazę art. 167 kpk. Przesłuchiwanie znalazcy portfela pokrzywdzonego na okoliczność utraty przez niego karty bankomatowej byłby nieracjonalne. Osoba ta mogła mieć wiedzę co najwyżej na okoliczność znalezienia portfela (w którym nie było karty, skoro nie została z portfelem zwrócona), a nie utraty karty.

Nietrafny był także zarzut obrońcy obrazy art. 64 § 1 kk. Wprawdzie część dyspozytywna wyroku nie zawiera wprost powtórzenia słów ustawy, na co skarżący trafnie zwraca uwagę, jednak ze sformułowania użytego przez sąd I instancji wynika, że spełnione zostały przesłanki ustawowe recydywy specjalnej podstawowej, a więc przestępstwo przypisane M. K. w sprawie niniejszej jest przestępstwem podobnym do tego, za które był on skazany uprzednio oraz popełnił je przed upływem 5 lat od odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Istotne przy tym jest to, że w uzasadnieniu wyroku sąd wprost wskazuje, że kara pozbawienia wolności odbywana przez oskarżonego w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, orzeczona była za umyślne przestępstwo podobne do czynu będącego przedmiotem osądu w sprawie niniejszej. Zatem nie zachodzi sprzeczność między częścią dyspozytywną wyroku, a jego częścią motywacyjną.

Jak już wyżej wskazano nie budziła wątpliwości oczywista zasadność apelacji prokuratora wywiezionej na niekorzyść A. S.. Zaskarżony wyrok nie spełnia podstawowych standardów orzeczenia, któremu bez żadnych wątpliwości można byłoby przypisać przymiot trafności. Przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia „rozważania” w takim zakresie w jakim były niezbędne w realiach sprawy niniejszej, rażą wręcz powierzchownością i skrótowością. W zasadzie można

powiedzieć, że ich w ogóle brak. Stąd w pierwszej kolejności rację należy przyznać skarżącemu, gdy podnosi zarzut obrazy art. 424 § 1 kpk, jakkolwiek jego oceny należało dokonać w innym kontekście niż to czyni skarżący.

Oczywiste jest, że obraza tej normy nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, bowiem pisemne motywy orzeczenia są dokumentem procesowym o charakterze sprawozdawczym, który powstaje już po jego wydaniu. Równie jednak oczywiste jest, że sporządzenie ich w sposób rażąco odbiegający od wymogów ustawowych musi być odczytywane jako w pierwszej kolejności nie dochowanie przez sąd wymogów wynikających z dyspozycji art. 410, a więc – najogólniej rzecz biorąc – rozważenia przed wydaniem wyroku wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności dowodowych, faktycznych i prawnych. Treść pisemnych motywów wyroku wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że Sąd Okręgowy praktycznie w ogóle nie zajął się fundamentalnym dla ewentualnej odpowiedzialności karnej A. S. dowodem w postaci pierwotnych wyjaśnień współoskarżonego M. K.. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że oskarżony odwołał je w kolejnych przesłuchaniach i był w tym konsekwentny do końca postępowania w sprawie. Ta praktycznie jednozdaniowa „analiza” nie uwzględnia ani treści tych wyjaśnień, ani okoliczności ich złożenia (przed prokuratorem i sądem orzekającym w przedmiocie tymczasowego aresztowania). Dodać należy, że żadnej choćby próby analizy sąd nie podjął w odniesieniu do sposobu i czasu złożenia oraz treści wyjaśnień M. K. odwołujących obciążające A. S. twierdzenia. A przecież oskarżony podawał szereg szczegółów dotyczących okoliczności rzekomego wymuszania na nim wyjaśnień obciążających A. S.. Należało je przeanalizować zarówno pod kątem doświadczenia życiowego jak i logiki. Możliwe było także ich zweryfikowanie poprzez zasięgnięcie stosownych informacji w areszcie śledczym, w którym oskarżony był osadzony, w szczególności czy zgłaszał jakieś dolegliwości czy obrażenia, które – sądząc z opisu działania funkcjonariuszy policji – musiały być i dolegliwe, i widoczne. Podobnej analizy wymagały zeznania świadka K. S., który został zatrzymany razem z oskarżonym.

Należy także zaakcentować, w ślad za argumentacją prokuratora przedstawioną w uzasadnieniu apelacji, że jakkolwiek pomówienie współoskarżonego jest specyficznym dowodem, który wymaga szczególnej ostrożności i uwagi przy ocenie jego wiarygodności, co nie oznacza jednak, że każde odwołanie takiego pomówienia musi zostać przez sąd zaaprobowane.

Skoro rozważania dotyczące tych kwestii ograniczają się do jednego zdania o najwyższym stopniu ogólności (jeśli nie ogólnikowości), to upoważnia to do przyjęcia, że zawarta w nim konkluzja przyjęta została praktycznie a priori, bez poświęcenia fundamentalnym dla odpowiedzialności oskarżonego A. S. problemom i okolicznościom choćby minimum uwagi. Już samo to powoduje, że zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli odwoławczej, czyniąc wniosek o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oczywiście zasadnym.

Jeśli chodzi o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych to jest oczywiste, że na etapie postępowania odwoławczego, zwłaszcza w przypadku rozstrzygnięcia uniewinniającego, nie jest możliwe (a nawet dopuszczalne) przesądzenie o jego trafności w takim kontekście jaki wynika z apelacji prokuratora wywiedzionej w sprawie niniejszej. Oczywiste jest, że Sąd Apelacyjny uchylając zaskarżony wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji nie mógł przesądzić, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Rozstrzygnięcie tej kwestii może nastąpić wyłącznie w postępowaniu przed sądem meriti. Nie ulega jednak także wątpliwości, że aprioryczne przesądzenie przez Sąd Okręgowy o braku podstaw dowodowych do ustalenia zawinienia oskarżonego na gruncie zarzucanego mu czynu, w realiach sprawy niniejszej było przedwczesne, co oznaczało, że nie charakteryzowało się ono konieczną dla zrealizowania zasady trafnego orzekania bezbłędnością.

Wynik powyższych rozważań Sądu Apelacyjnego prowadził do nieodpartego wniosku, że sprawa niniejsza wymaga uchylenia zaskarżonego wyroku w stosunku do A. S.. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy uwzględni wszystkie powyższe uwagi sądu odwoławczego. Szczególnie pogłębionej analizie winny zostać poddane wyjaśnienia M. K., zaś analiza zeznań pokrzywdzonego w zakresie odnoszącym się do liczby napastników nie może ograniczyć się do mechanicznego wyliczenia występujących w nich sprzeczności czy niekonsekwencji. Całość zgromadzonego w ponownym postępowaniu materiału dowodowego winna zostać należycie wszechstronnie przeanalizowana i oceniona, z uwzględnieniem w szczególności zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26.05.1982r. o adwokaturze (Dz. U. nr 16, poz. 124) i § 19 i 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie...(Dz. U. nr 163, poz. 1348, z późn. zm.).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze w stosunku do oskarżonego M. K. orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk